GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 63. — W Środę dnia 8. Sierpnia 1827.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 4. Sierpnia.

Wczorayszy dzień radości, naypięknieyszy w roku dla mieszkańców królestwa pruskiego, obchodzony tu był z naywiększą uroczystością. Modły, które w tym dniu urodzin naydroższego Króla zanoszono do niebios, były zarazem modłami dziękczynienia za przywrócenie zdrowia ukochanemu Monarsze. Oby obfite w błogosławieństwa źródło, przy którém obecnie bawi, wylało na niego wszystkie dary długiego i błogiego zdrowia! Oby żył w naydłuższe lata Oyciec ludu, którego naymilszą iest pociechą szczęśliwość Jego poddanych!

Publiczne posiedzenie król. akademii umieiętności na obchód rocznicy urodzin Nayiaśn. Króla, zagaił Sekretarz klassy filozoficzney, Pan Schleiermacher, poczém czytał Pan Ehrenberg charakterystykę pustyń północney Afryki.

Przeiechał tędy ces. rossyiski strzelec połowy Belusów gońcem z Paryża do Petersburga, podobnież ces. rossyiski Radzca Stanu Caticas gońcem z Petersburga do Londynu, a ces. rossyiski strzelec połowy, Chorąży Jussow II. gońcem z Petersburga do Londynu.

Wiadomości zagraniczne.

Niemcy.

Od niższey Elby, d. 31. Lipca.

W Altonie zmieszaną była spokoyność na czas nieiaki w sposób bardzo nieprzyiemny. Śmierć 14letniego chłopca, który za występek lekką policyiną karę cielesną odebrał, wzniecila w publiczności mniemanie, że owa chłosta była do niey przyczyną. Dnia 24. t. m. około 10tey godziny zgromadził się tłum ludzi przed domem Kommissarza policyi i groził

zburzeniem onego. Naczelny Prezydent miasta, tayny Radzca konferencyiny, Hrabia Blücher-Altona, udał się niezwłocznie na mieysce zgiełku dla uśmierzenia go; lecz raniony kilku kamieniami, przymuszony był cofnąć się. Poczém zrabowano dom Kommissarza policyi; lecz nadeszła milicya mieyska porządek wkrótce przywróciła i ciągle utrzymywała, tak iż ani podczas pogrzebu wspomnionego chłopca (którego sekcya wykazała iasno błahość rzuconéy potwarzy), ani potém powszechna spokoyność w niczém naruszoną nie była. Przypadek Prezydenta mocno zasmucił wszystkich; iednakże nie ma przyczyny do obawy o iego zdrowie.

Oddział cesarsko-rossyiskiéy, na grecki Archipelag przeznaczonéy flotty, który przez dni kilka stał na kotwicy przed Kopenhagą, puścił się dnia 24. m. b. w dalszą drogę do Helsingör, zakupiwszy tamże znaczne zapasy żywności i t. d. Słychać, iż w Helsingör zabawi tak długo, dopóki nienadeydzie wiadomość, iż drugi oddział, składaiący się z większych okrętów, niemogących bezpiecznie przez Sund być prowadzonemi, przebył morze baltyckie, gdzie wówczas, złączywszy się, daléy popłyną.

Niderlandy.

Z Bruxelli, dnia 26. Lipca.

Spełnione nareszcie zostały życzenia wiernych poddanych Króla przez zawarcie układu między N. Monarchą a Oycem S. Konkordat został w Rzymie dnia 18. z. m. przez Pełnomocników Króla i Papieża podpisany, a wczoray przez Monarchę potwierdzony. Raczył także N. Pan, Pełnomocnika swego u dworu rzymskiego, Hrabiego Celles, mianować Kommandorem belgickiego orderu Lwa, a Radzcę legacyinego, Pana Germain, który przywiózł konkordat, Kawalerem tegoż orderu.

Francya.

Z Paryża, dnia 28. Lipca.

Podróż Króla do obozu St. Omer ustanowiona iest teraz na dzień 3. Września. Dnia tego opuści Król St. Cloud; po ukończeniu przeględu woyska poiedzie Monarcha do Dunkierki dla obeyrzenia portu tamecznego, a potém dnia 7. do Lille. W téy podróży zabawi Król 20 dni. Powróciwszy, zacznie znowu mieszkać w zamku Tuileryiskim, w którym potrzebne naprawy ukończone będą do téy pory. Słychać, iż Jego Królewiczoska Mość Delfin towarzyszyć będzie Królowi do St. Omer i do Lille.

Xiążę Polignac spodziewany tu iest dziś lub iutro.

Konstytucyonista zawiera wyimki z listu pewnéy dyplomatycznéy osoby w Pera. Wyrażono w nim: Interessa biorą tu ciemny obrot; niepoymuią, iak Ministrowie Porty mogą przybierać tak dumny ton przeciw pełnomocnikom Rossyi. Zapewniaią, iż w nocy z 18. na 19. Czerwca wyiechało dwóch taiemnych posłow do Teheran dla układania się z Persyą. Dowiedziawszy się o tém Pan Ribeaupierre, wyprawił niezwłocznie nadzwyczaynego gońca do Petersburga. Dowiaduiemy się, iż często wysyłano gońców do Belgradu, Widdyna, Sylistryi i Rudszuka z naywyraźnieyszemi do tamecznych Baszów rozkazami, ażeby się wszelkiemi sposoby starali o połączenie tamecznych woysk podług nowego systematu W. Sułtana organizowanych. Zdaie się podług tego, iż Porta zamyśla wyciągnąć mocny kordon na granicy Mołdawii i Wołoszczyzny, tak iż cały prawy brzeg Prutu woyskiem będzie obsadzony.

Obranie Pana Delalot do Izby Deputowanych iest nader ważnym dla rządu wypadkiem. Nadmienić nasamprzód wypada, iż kollegium, które tego Deputowanego obrało, nie iest zgromadzeniem powiatowém, lecz departamentowém, złożonem z naycelnieyszych właścicieli ziemskich i z osób naywiększy podatek opłacaiących; powtóre, że Angouleme należy do miast Francyi, w których mistrzuie duch roialistoski; nareszcie, że wybór był skutkiem połączenia się roialistów i liberalistów przeciw Ministrom. Kto zna nienawiść i przesądy, rozdzielaiące oba stronnictwa, dla tego połączenie to nowém wcale iest widowiskiem. Sam Pan Delalot iest roialistą pełnym talentów, mowa iego mieści w sobie coś porywaiącego i ów ton przekonania, który z mownicy rozkazy wydaie. Był ón, iak wiadomo, iednym z owych Deputowanych, którzy się naywięcéy do zepchnięcia ostatniego Ministeryum przyłożyli. Tą razą

większość za Panem Delalot nad ministeryalnymi kandydatami wynosiła prawie dwie trzecie głosów.

Pan Delalot, obrany niedawno Deputowany Departamentu de la Charente, odebrał przy téy okoliczności od obiorców następuiące pismo, które Konstytucyonista umieścił: „Zgromadzenie obiorcze Departamentu de la Charente mianowało WPana swoim Deputowanym. Imie WPana wyszło z urny z 113 głosami z liczby 181. Obiorcy obu oppozycyy zgodzili się na wybór WPana. Wszyscy daiąc Mu głos spodziewali się, że Izbie daią szczerego przyiaciela tronu i panuiącéy dzielnicy z Kartą konstyt. i iéy skutkami, a nieprzyiaciela wszelkiego rodzaiu despotyzmu, dzielnego mowcę, który obstaiąc za powagą korony, żądać zawsze będzie utrzymania naszych instytucyy zaprowadzonych przez Kartę i przywrócenia wolności druku, która iest główną zasadą naszéy reprezentacyinéy formy rządu. Obywatele maią do WPana zaufanie, że nieomylisz ich nadziei; a imie WPana, które potrafiło w Departamencie ziednoczyć dwa przeciwne stronnictwa, będzie może zakładem powszechnego ziednoczenia."

W téy chwili zgromadza Francya na śródziemném morzu nadzwyczaynie wielką siłę morską. Składa się ona szczególniéy z eskadry lewanckiéy, z oddziału oblęgaiącego port algierski i z krążących okrętów, potrzebnych do strzeżenia portów i korsarzy algierskich, którymby się powiodło wymykać z tych portów pomimo czuyności królewskich okrętów. Eskadra lewancka wynosić będzie 23 okrętów, między któremi 4 liniowe, każdy od 74 dział, iedna fregatta od 58 dział, 3 fregatty od 44 dział, 4 korwetty i 11 mnieyszych statków. Eskadra ta będzie w połowie miesiąca Sierpnia zupełnie przysposobioną do działania pod rozkazami Kontr-Admirała de Rigny. Liczba znayduiących się przed portami algierskimi okrętów wynosi iuż 7 i wkrótce powiększoną będzie do 12stu, między któremi 2 fregatty od 58 dział, 3 fregatty od 44 dział i 6 pomnieyszych statków. Sześć innych okrętów krążyć będzie na różnych punktach morza środziemnego, mianowicie koło przylądka Bona, na wybrzeżach włoskich, przy wyspach balearskich i t. d. Okręty te składaią się z 2ch fregatt, iedna od 58, druga od 44 dział. Nakoniec 4 brygi i galioty służyć będą do zasłaniania kupieckich okrętów w głównych kierunkach z Marsylii do Kadyxu i z Marsylii do Archipelagu. Tym sposobem samo morze środziemne, nierachuiąc stanowiska Barcelońskiego, zatrudnia przeszło 50 okrętów królewskiéy marynarki; na Oceanie znayduie się przeszło 60 oktętów, między któremi 9 fregatt, na stanowiskach pod Kadyx, zachodniego wybrzeża Afryki, Indyi, południowéy Ameryki, Antyllów i New-Foundland. Niektóre krążą wzdłuż hiszpańskich brzegów uganiaiąc się za korsarzami amerykańskimi, którzy pod pozorem szkodzenia handlowi hiszpańskiemu, rabowali okręty francuzkie. Nigdy podczas pokoiu niepanowała tak wielka czynność w portach królestwa; ostatnie uzbroienia uskutecznione zostały z godną zastanowienia szybkością, a z 24 okrętów (między któremi 4 okręty liniowe i 8 fregat), które świeżo kazano uzbroić do nadzwyczaynéy służby, tylko ieszcze 4 maią wybić na morze, co zapewne przed dniem 10. Sierpnia nastąpi.

Chociaż gazety milczą, to iednak żywość ducha narodu francuzkiego czynną być nie przestaie, bo niedoznaie przeszkod w działalności swoiéy; bo iéy dzieła zasłoną niedadzą się pokryć. Z tychto poznać można, że czas nie dla tego naprzód postępuie, że go popędzaią w pismach peryodycznych, lecz że popęd do polepszania i chęć działania znayduie się w wolnym umyśle Francuzów; utwory ich głośno mówią, iakkolwiek dzienniki tylko słabe tony wydaią. Towarzystwo moralności chrześciańskiéy przed kilku dniami znowu zdało sprawę z czynności swoich. Widać tam dzielność silnych, którzy wszystko dobre za cel sobie obieraią; a imiona, które w spisie towarzystwa, iakby na tablicy pamięci wieczněy są wyryte, stanowią straszliwą oppozycyą, która chcąc wyrazić, co czynić należy, aby uszczęśliwić Francyą, niepotrzebuie słowami się tłómaczyć, ale tylko opowiada czyny swoie. Mnóstwo członków, iakkolwiek zależących od rządu, nietaią się z tém bynaymniéy, że do towarzystw należą, które niemieszaiąc się wcale w politykę, lecz tylko moralny cel maiąc przed oczyma, odważnie

postępuie naprzód; niemoże się bowiem ośmielić rząd ograniczyć zakres działalności lub liczbę szlachetnie myślących, choćby iéy nawet niepodobać się miały części, z których się ta budowa składa. Towarzystwo moralności chrześciańskiéy mogło sobie pozwolić w publicznéy odezwie ze czcią wspomnieć nayszlachetnieyszego ze wszystkich współczesnych Francuzów, zeszłego niedawno ze świata Xiążęcia de Larochefoucault-Liancourt; a to wspomnienie tém mocnieysze musiałoby teraz wrażenie uczynić, ile że iuż przestano w gazetach wspominać o zdarzeniach iego osoby się tyczących, które były przedmiotem bolesnych i ciężkich zażaleń. Jakkolwiek Towarzystwo to zdaie się od rządu w znaczném zostawać oddzieleniu, to iednakże cel iego i dążenie nayróżnorodnieysze nawet części iednoczy, co służyć może za dowód, że to iest szkaluiąca tylko obmowa, kiedy oppozycyi zarzucaią, że iéy celem iest tylko p r z e c i w i ć s i ę. Niedawno bez wszelkiéy trudności rozdano 250 akcyy nowego Król. Towarzystwa rolniczego, zamierzaiących w dobrach Królewskich Grignon niedaleko Paryża założyć szkołę wzorową dla rolnictwa. Między akcyonaryuszami znayduią się osoby nayrozmaitszego stanu i sposobu myślenia. Ekonomia Król. wypuściła Towarzystwu dobra Grignon na lat 40 za nieznaczną summę 300,000 fr. na cały czas, czyli 7500 fr. rocznie, a to pod tym korzystnym warunkiem, iż ta roczna opłata ma być obracaną na polepszenie tych dobr. Tu więc nayprzeciwnieysze sposoby myślenia mogą się spotkać u pługa, a szkoła rolnicza może być punktem, gdzie bez umowienia się zgromadzone członki, wzaiemnie sobie oświadczać będą, co każdy z nich w szczególności w wyższém położeniu swoiém, uważa za przyczynę obecnéy niedogodności.

Dnia 15. t. m. podczas burzy w Lugdunie spostrzegł pewien właściciel, iż wiatr w iego ogrodzie wywrócił ul z pszczołami; chciał go więc podnieść: ale wtém róy pszczół rzucił się na niego i kąsać począł. Biedak ów zaczął krzyczeć; ale właśnie wtenczas dostało mu się kilka pszczół w gębę; a skutkiem pokąsania była puchlina i zapalenie, które go pozbawiły życia.

Gazeta codzienna zachęcała była do ożywiania naszéy marynarki, radząc, ażebyśmy Anglii nieustępowali. Monitor oświadcza, iż to już nastąpiło, i kończy temi słowy: „Polityka Gazety codziennéy różni się cokolwiek od polityki rządu. Woienna iéy wyobraźnia tylko sobie bitwy marzy; rząd zaś, przywiązańszy do pokoiu, myśli tylko o ugodach. Wystawia ona Anglią w postaci olbrzyma i rzuca mu woienną rękawicę; my zaś wolimy podać iéy rękę. Przyznaie ona, iż Monarchowie i ludy sprzykrzyli sobie woynę, a iednak powszechna woyna byłaby iéy przyiemną. Zamiary Gazety codziennéy więcéy warte, aniżeli iéy rozumowania.“

Pan Chateaubriand wydał cotylko nowe pismo przeciw cenzurze, pod tytułem: *Les Amis de la liberté de la presse. — Marche et effet de la Censure.* W przedmowie oświadcza autor, iż się zawiązało towarzystwo dobrze myślących mężów, równie przywiązanych do Religii, Krola i Oyczyzny, w celu bronienia naycelnieyszéy wolności Francuzów. Pisma, wydawane przez pomienione towarzystwo, rozdawane będą bezpłatnie w Paryżu i po Departamentach, tak, iż, ażeby się stać wiadomemi, niepotrzeba będzie donosić o nich przez gazety — na coby może niezezwolono. „Publiczność“, mówi Pan Chateaubriand „dowiadywać się będzie tym sposobem o prawdach, które cenzura z niezawisłych ruguie dzienników, i o kłamstwach, które ministeryalnym rozgłaszać pozwala.“ Pismo to zawiera, między innemi, korrespondencyą Xiążęcia Choiseul z Panem Bonald, z któréy okazuie się, iż cenzura przemazała list Xięcia do Konstytucyonisty względem gwardyi narodowéy, przeciw czemu Xiążę protestuie, iako z powodu zgwałcenia praw Para.

Hrabia Jan Filibert Maret, starszy brat Xiążęcia Bassano, niegdyś Radzca Stanu, umarł w Dijon dnia 21. m. b., przeżywszy lat blisko 68.

Słychać, iż Basza Egipski w oddarunku za Giraffę, odbierze parę bardzo kosztownych pistoletów, które maią być pokazywane na wystawie płodów kunsztu. Pistolety te szacuią na 5,000 Franków.

W poniedziałek pokazano akademii umieiętności fortepian, który pisze muzykę granych na nim aryy.

Pan Huskisson przybył do Calais, i iedzie do Strasburga.

Listy z San Sebastian (dnia 16. Lipca) i z Madrytu, które tu i w Bordeaux odebrano, udzielaią następuiących o Hiszpanii wiadomości: „Rząd hiszpański wydał nieograniczoną amnestyą, uznał formalnie rząd portugalski, to samo pożyczki Kortezów i niepodległość państw amerykańskich (za ustanowić się maiącém wynagrodzeniem gotowizną) i zwoła niezwłocznie Kortezy podług stanów." *Gazetta* powiada, iż wszystkie te wiadomości nie zasługuią na wiarę.

W nowém dziele Barona Dupin: „O płodowych i handlowych siłach Francyi", znayduie się interesowne porównanie siedmiu europeyskich państw pod względem wzrostu ich ludności (Prussy, Anglia, Niderlandy, Sycylia, Rossya, Austrya i Francya). Pan Dupin wyprowadza z tego porównania wniosek, że, ieżeli we wszystkich tych kraiach ludność w tym samym stósunku postępować będzie, to Prussy we 26 lat podwoią liczbę mieszkańców, gdy tymczasem Francya dopiero w 105 lat tego dokazać potrafi. Drugie spostrzeżenie autora, do ważnych należące, tyczy się brania do woyska młodzieży. Z obrachunku, który Minister woyny podał Izbom w roku 1826. wykazuie się, że z 1,033,422 stawionych przed Kommissyą młodzieńców, musiano 380,213 oddalić, przeto, iż niedochodzili nawet naymnieyszéy miary 4ch stóp 10 cali. Przyczyny téy zdrobniałości szuka P. Dupin częścią w rewolucyinych woynach, które naysilnieyszą część ludności zniszczyły; częścią w złéy żywności klassy robotniczéy; a nareszcie w odrazie, którą prości ludzie maią od szczepienia ospy; w nieostrożnéy hoyności, z iaką domy podrzutków są uposażone; i w ułatwieniach, iakich doznaią biedne uwiedzione matki.

Pismo, które P. Jussieu wydał przeciwko cenzurze, ma tytuł: „Jak się sprowadzaią rewolucye?" co, podług zdania autora, przez podobne środki dzieie się. Jako faktum, dowodzące téy prawdy, przytacza, iż gazetom zabroniono donieść, że P. Montlosier nowém trudni się pismem przeciwko Jezuitom; podobnie i to, że tak trudno iest dowiedzieć się, co się w wyroczni cenzuralnéy dzieie; kiedy nawet tym ludziom, którzy czekaią na gazety z cenzury, nie wolno znaydować się na placu przed domem, z obawy, żeby mogli uchwycić iakie słówko; wreszcie, że cenzorowie wieczorem w dorożkach wracaią do domu pod zasłoną żandarmów. — Ważnieysze iest dziełko, którego autorem iest światły roialista de Salvandy. Jestto pismo w kształcie listu do Redaktora Dziennika Sporów: „O stanie interessów kraiowych." Przytaczamy tu iedno z niego faktum, że cenzorowie napominaią Redaktorów gazet, aby sami byli cenzorami swoich pism, nim ie pod cenzurę oddaią; zkąd pochodzi, iż Gazeciarze, dla oszczędzenia sobie kosztów, poddaią się pod tę dla Publiczności niewidzialną niewolą, a Ministrom na następuiące posiedzenia sposobność gotuią, chełpienia się publicznie z tego, że samo wprowadzenie ich środka otworzyło umiarkowanie i karność. Zakazano zaś nayostrzéy gazetom, wzmiankować o zakonie Jezuitów, a szczególniéy o zrządzanych z ich powodu bezprawiach.

Niektórzy apostołowie filozofii wielekroć uskarzali się na surowość kościoła katolickiego, który zakazuie modlitw nad zwłokami samobóyców. Tym, którzy wychwalaią tolerancyą innych wyznań w tym względzie, przytoczemy świeży przykład, zdarzony w Lugdunie z powodu samobóystwa starozakonnego Bernarda Masse: nietylko że Rabini odmówili mu modłów rytuału hebrayskiego, lecz nawet niechcieli zezwolić, aby ciało iego spoczywało na okopisku, i wszystkie prośby żydów były daremne.

„Czyliż nadeszły iuż czasy", mówi Gazeta codzienna, „w których bezstronnym dzieiom wolno być może skreślić życie Napoleona? Namiętności współczesne nadto są ieszcze wzburzone, i nadto są świeże wspomnienia, aby zgłębić można taiemnicę tak olbrzymiego szczęścia. Panowanie Bonapartego iest okropną epopeią, którą trzeba zostawić pokoleniom następnym, aby się z niéy nauczyły, iakito koniec biorą rewolucye. Przytrudnyto iest zawod, w iaki się puścił Walter Scott, pisząc historyą Bonapartego. W pierwszych uniesieniach szybkiego czytania, niepodobna nam ieszcze było osądzić zalety płodu sławnego Szkota: właściwa historya współczesna, była

dla niego nowym rodzaiem; powiedzieć bowiem można, iż między ścisłém opowiadaniem czynów wyiaśnionych i osądzonych przez politykę, a obrazami historycznemi romantyków, czerpanemi w wiekach średnich, wielka zachodzi różnica. Z tychto przyczyn niemożemy ieszcze nic wyrzec względem zalet dzieła, dziś przez Waltera Scotta ogłoszonego."

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 16. Lipca.

Wszyscy Ministrowie udali się wczoray na rozkaz Króla do Ildefonse, gdzie natychmiast pod prezydencyą Króla złożoną była rada stanu, na którey uchwalono, ażeby posłane iuż do Katalonii woysko pomnożyć ieszcze 6000 ludzi i oddzielić kilka oddziałów od armii obserwacyinéy dla obsadzenia wybrzeżów Walencyi i Murcyi.

Wczoray — pisze Konstytucyonista — przybiegł tu goniec Hrabiego Ofalia z wiadomością, iż rząd angielski niechce iuż odpowiadać na żadną iego propozycyą, i że mu tedy niepozostaie, iak tylko powrócić do Hiszpanii.

Bardzo się teraz krzątaią nad organizowaniem półku pod nazwiskiem: „Buntownicza Hawanna." Składać się ma z 2500 ludzi samych dobranych roialistow. Okręt Monarcha, który go ma przewieść do Kuby, iest iuż w pogotowiu do rozwinięcia żagli.

Królewscy ochotnicy Madrytu muszą się teraz regularnie ćwiczyć w broni; ciężko iednak będzie tych hiszpańskich janczarów uiąć w karby karności woyskowéy. Gdy niedawno zawitało kilku korsarzy przed port Malagi, cała załoga, z samych ochotników królewskich złożona, ledwie nieskonała ze strachu. — Nieregularne wydawanie żołdu i żywności załodze madrytskiéy, daie pochop do wielorakich niechętnych wynurzeń.

O ostatnich rozruchach w Katalonii takie są wiadomości: Pewien dymissyonowany oficer, który mieszkał w Barcelonie i iuż dawno uchodził za podeyrzanego, uchylił się nagle z pod oka władz, udał się do Igualada i zgromadził tamże bandę z 60 do 70 ludzi, z którymi wyciągnął z okrzykiem: „Niech żyie Król i Inkwizycya. Śmierć Negrom i policyi!" — W tym samym czasie wybuchnęły podobne poruszenia w Granollers. Tymczasem rozproszyli się powstańcy z niedostatku pomocy. Podżegacze prawili im, iż Baron Eroles żyie ieszcze i powróci z swego wygnania, z Francyi, do Katalonii. Osądzono wszakże za rzecz potrzebną, chwycić się ostrych środków i z tego powodu posłano tam kilka oddziałów woyska nawet od armii obserwacyinéy nad Tagiem, co z znaczną pewnością rokuie zamierzone téy armii rozwiązanie. (Wiadomości te umieszczone będąc w Monitorze, zdaią się zasługiwać na wiarę.)

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 11. Lipca.

List Radzcy Abrantes do Pana W. A'Court, tyczący się regencyi w Portugalii i władzy Don Pedra IV. iako Króla Portugalii i oyca Donny Maryi II.:

„Jaśnie Wielmożny Panie! Od czasu iak Królewna Jéymość Infantka Donna Elżbieia Marya ogłosiła się Regentką Portugali, JW. Pan wszędzie rozgłaszałeś, iakoby iéy regencya tak długo tylko trwać mogło, ażby Jego Królewiczoska Mość Infant Don Michał do lat 25 doszedł. Przypomniy sobie JWPan, żeśmy o tém w Jego pokoiu rozprawiali i żem ia następuiące zrobił dilemma: Infant zaprzysięże konstytucyą, lub nie; ieżeli zaprzysięże, iak się tego po iego uległości i posłuszeństwie rozkazom iego dostoynego brata i króla spodziewać należy, to niemoże być Regentem Portugalii, gdyż konstytucya na to niepozwala; ieżeli nie zaprzysięże, to iuż nie będzie uważany za Portugalczyka, i tém pewniéy wyłączonym być musi od Regencyi królestwa, którego praw zasadniczych nieuznaie. Wtenczas usilnie starałem się JWPanu wyiaśnić prawdziwe znaczenie różnych artykułów konstytucyi, aby Mu błąd Jego widocznie okazać; iednakże nie byłem tak szczęśliwy, żebym Mu mógł dowieśdź a tém bardziéy Go przekonać. I owszem zdawało mi się, że JWPan naszéy konstytucyi nierozumiesz, dla nieznaiomości ięzyka portugalskiego, i że Mu zbywa na istotnéy wiadomości prawa politycznego i prawodawstwa portugalskiego, które do takiego rzeczy zgłębiania nieodzownie są potrzebne. Zdawało mi się, iakobyś JWPan nadspodziewane Królewny

Jéymości postanowienie dla tego iedynie ganił, że Go się nieradzono, a czas usprawiedliwił moie podeyrzenie. Day Boże, żebym się mylił! JWPan wtedy zrobiłeś słuszną uwagę, że wezwanie Regentki z dnia 1. Sierpnia niebyło przez Ministra spraw wewnętrznych podpisane. Jam odpowiedział, że nienależy o to Regentkę, ale Ministra Stanu obwiniać. Ale przed wszystkiém trzeba, ażebyś JWPan i publiczność dowiedzieli się o powodach, dla których Infantka Donna Izabella Marya Regentką się ogłosiła. Na mocy dekretu z dnia 6. Marca Król Jan VI. mianował z czterech czonków składaiącą się Juntę rządzącą pod prezydencyą Infantki Izabelli Maryi, którąby wszystkie sprawy kraiu załatwiała, kiedy każdy Minister czynności do iego wydziału należące, sam obrabia. Taki rodzay rządu niespokoynym robił naród nietylko dla tego, że w powszechności nie dobrym iest rząd przez wiele osób sprawowany, ale też że wezwane do tego osoby, oprócz Xiążęcia Cadowal, źle uważane były, a wszystkimi ministrami, wyiąwszy Barradasa, brzydzono się. Tymczasem Infantka Izabella Marya, przez swą dobroć i uprzeymość, iako też przez swe znakomite cnoty i przymioty, ziednała sobie powszechne przywiązanie, iednakże iako naczelniczka rządu, w którym większość głosów stanowiła, bardzo mało dobrego mogła zrobić. Cała publiczność była tego zdania, a Publiczność rzadko się myli. Pierwszy krok Junty, który się bardzo niepodobał, było przeniesienie rezydencyi Infantki z Lizbony do Ajuda. Nietylko bowiem przezto Infantka była zbyt oddalona od interessów, które poznać miała, ale nadto lękano się o iéy bezpieczeństwo i pragniono, ażeby Królewnę w Rocio (w środku Lizbony) oglądać było można; a to przynaymniéy przez zimę, gdzieby w potrzebie wszyscy mieszkańcy stolicy dla obrony iéy drogiego życia pośpieszać mogli. Ale Hrabia Murça bał się zmieniać uchwały Junty, a Xiężniczka poddała się temu postanowieniu. Dowiedziano się, że Królewna Jéymość, podobnie iak iéy oyciec, chciała dawać publiczne posłuchania, ale że się temu Junta sprzeciwiła. Jeszcze bardziéy czerniono, iak w takich okolicznościach zwykle się dzieie, zamiary Junty i Ministrów, a Królewna, dowiedziawszy się o tém, mimo Junty, z radością Lizbończykow, zaczęła dawać swoie publiczne posłuchania. Wielu, którzy mieli pierwsze posłuchanie, niemiało innego celu, iak tylko złożyć Królewnie Jmci powinszowanie i podziękować iéy za dobrodzieystwo, które publiczności wyświadczyła. Co w Juncie zaszło, zaraz o tém w Queluz (pałacu Królowéy Matki) i w publiczności wiedziano, a to wszystko przez członka do rządu należącego. Wiedziano, że Królewna Jéymość zamyślała zaprowadzić poprawy w wydatkach domu królewskiego; zaleciła ona to wielkim urzędnikom dworu i Hrabiemu Murça, iako Prezydentowi skarbu. A gdy ten swoie odmiany tak dalece chciał zaprowadzić, iżby przez nie wiele rodzin do nędzy przyszło, Królewna zaniechała takiéy reformy. Zatrzymała więc to, co iéy oyciec był uczynił: mieysca wakuiące miały być zniesione, a obecnie sprawuiący te urzędy, mieli pensye swoie zatrzymać. Uchyliwszy więc wszystko, co było zbyteczne, doprowadziła w swoiém gospodarstwie oszczędność do 150 Contos Reis. Ale żadna administracya nie poszła za tym dobrym przykładem. Wiedziano, że mimo woli Regentki, Junta niechciała, ażeby ten wypadek przez tuteyszą gazetę był ogłoszony; stemwszystkiém nastąpiło to na wyraźny rozkaz Królewny Jéymci. Barradas radził Juncie, ażeby wszystkie w wypadkach dnia 30. Kwietnia udział maiące osoby wezwać do Lizbony. Junta zezwoliła na to, bo według zapewnienia Barradassa, Król wszystkie te osoby do siebie chciał przywołać. Od przedsięwzięcia tego kroku stracił Barradas szacunek, i sam wkrótce poznał, że bardzo zbłądził. W kilka dni potém widział się zmuszonym, Wielkiego Przeora zakonu Chrystusa, którego bardzo był wychwalał, kazać poymać i tutay sprowadzić. Od téy chwili złorzeczono Barradassowi i Juncie. Także Lacerda proponował był Juncie, ażeby ogłosiła łaski, któreby Król rozdał w dniu swoich urodzin. Stało się tak, lecz publiczność uważała krok ten za ubliżenie prawom i powadze Króla. Wiedziano, iż Hrabia Arcos na walném Junty w końcu Maia zebraniu mało okazał dla Jéy Królewiczoskiéy Mości uszanowania, co tak mocno Xiężniczkę dotknęło, iż władzę

ręki i prawéy nogi utraciła. Trudno opisać zaciętość ludu przeciw Hrabiemu Arcos, i gdyby Xiężniczka niebyła wkrótce odzyskała zdrowia, życie iego niebyło pewne. Okoliczność ta, zdaie się, wyszła z pamięci JWPana. W skutku fałszywéy wiadomości, rozgłoszonéy przez Kapitana przybyłego w końcu Maja z Bahii do Lizbony okrętu, iakoby Król Don Pedro dał się z tém słyszeć, iż nic więcéy niechce wiedzieć o Portugalii, proponował Juncie Don Arcos, ażeby Margrabiego Abrantes i wszystkie inne osoby, które Król po straszliwym dniu 30. Kwietnia 1824. z kraiu był oddalił, na powrót przywołała. Przychyliła się do tego wniosku Junta, lecz Xiężniczka oświadczyła, iż nigdy niezezwoli na powrót tych osób do Portugalii, niemaiąc na to wyraźnego rozkazu swoiego brata i Króla.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Od nieiakiego czasu niezmiernie się nasi apostolscy nadymali, mówiąc o bliskiém przybyciu Don Michała i t. d. Przyczyną tego był goniec, przybyły z Wiednia z depeszami. Pełnomocnik austryacki, pisze Dziennik Sporów, domagał się następnie o posłuchanie u Xiężniczki Regentki w przytomności innych dypłomatów, na którém zapytał się: czyli Don Michał, z mocy konstytucyi, skończywszy 25ty rok życia, przybyć może do Portugalii, dla obięcia rządów. Na co Xiężniczka odpowiedziała, że iako kochaiąca siostra niczegoby bardziéy niepragnęła, iak dopełnić życzeń swoiego brata, zwłaszcza kiedy ciężar rządu zbyt iest przykrym dla niéy, lecz że teraźnieysza regencya zgodna iest z konstytucyą, że iest Xiężniczce od oyca powierzoną i przez iéy brata Don Pedra potwierdzoną. Niemoże więc własną powagą nic w téy mierze stanowić, lecz Poseł powinien się w téy mierze jedynie do Don Pedra udać.

Generał Saldanha oddalił od urzędu Dyrektora gazety *Gazetta di Lisboa*, który, iak się zdawało, miał sobie za prawo, umieszczać tylko artykuły antiliberalne. Ważne to mieysce otrzymał Don Jose Liberato Freire de Cavalho, znakomity literator i niegdyś członek Kortezów.

Dezercya w stolicy i na granicy wciąż trwa. Zbiegi, przybywszy do Hiszpanii, dostaią na rękę z tamecznéy centralnéy kassy stronnictwa apostolskiego po 30 Franków. Wpadła także do kraiu niedawno nowa banda gwerylasów, którzy zrabowawszy wioskę Konstantyn, na widok regularnego woyska, zemknęli do Hiszpanii, lecz zabrali z sobą wiele porwanych gwałtem rzeczy, między któremi i broń się znaydowała.

Cała angielska eskadra, wyiąwszy 2 okręty, puściła się pod żagle.

Margrabia Palmella przyiął niezawodnie ministrostwo spraw zagranicznych, i zawiadomił iuż rząd o swoim z Londynu wyieździe. Wielką do tego przywięzuią cenę, przekonanymi będąc, iżby tego nie był uczynił, niemaiąc pewności, iż Anglia ma stałą wolą utrzymać instytucye naszego państwa.

Z podpisem Regentki i Podhrabi de Santarem, Ministra spraw wewnętrznych, następuiące wyszło obwieszczenie na dniu 20. z. m. z Bemfica: „Gdy ustawa maiąca poskromić nadużycia wolności druku nie iest ieszcze ogłoszona, a iest rzeczą konieczną zaiąć się zaraz przedmiotem tak wielkiéy wagi, od którego ustalenie urządzeń kraiowych, godność korony, porozumienie z państwami sprzymierzonemi, i uszanowanie należne zaprowadzonym przez konstytucyą władzom tak bardzo zawisły; uznałam więc za rzecz słuszną, następuiącą podaną mi przez Ministra spraw wewnętrznych instrukcyą potwierdzić. 1) Nie ma być dozwolonéin drukowania żadnego pisma, traktuiącego lub rozbieraiącego przedmioty, których wykład stósownie do 6. Rozdz. art. 15. Karty wyłącznie należy do władzy prawodawczéy; 2) podobnie żadnego pisma niewolno drukować, które się sprzeciwia zasadom wyrażonym w 92. art. Rozdz. 5. Karty konstytucyinéy.“

(Dodatek.)

Dodatek do gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego Nru 63.
(Z dnia 8. Sierpnia 1827.)

Anglia.

Z Londynu, dnia 24. Lipca.

Goniec tak się odzywa przeciwko pogłosce wyniesienia O'Connella do godności iedwabnéy sukni: Co! Daniel O'Connel, krzykacz katolickiego związku, zapamiętały 30letni demagog, systematyczny szkalownik rządu królewskiego, oszczerca Króla, ryczałtowy handlerz w rewolucyach, człowiek, który iuż tyle razy stał na progu zbrodni stanu i tylko się od kary wywinął wykrętem prawnika, — miałby od Króla taki pozyskać zaszczyt? Nie! iestto niedorzeczność wołaiąca o pomstę.

W tak nazwanéy *New-Court* osobliwsze w tych dniach zaszło zaskarzenie. Joanna Kenley, piękna panna, oskarzona została o ukradzenie szala. Świadek zeznał, że widział, iak wsadzał szal pod kamizelkę, i kazał go aresztować. „Wsadzał go, rzekł sędzia; a wszakże to Panna!" Tego ia wtenczas nie mogłem wiedzieć, bo była pomęzku ubrana. Adwokat przytoczył na obronę, że u pewnego państwa kilka lat służyła pomęzku i na żadną niezasłużyła naganę. — Uznano ią za niewinną.

W raporcie o stanie handlu w Yorkshire stoi: Dobroć Opatrzności widoczną okazuie przeciwność z nędznemi i żakowskiemi ustawami naszych prawodawców w Izbie wyższéy; a naylepszą poprawę ustaw zbożowych znayduiemy tego roku, dzięki Bogu, na polach.

Następuiąca anekdota okazuie ostrą karność Xięcia York, dowódzcy naczelnego armii angielskiéy. Na iarmarku w Farley Hill, niedaleko Reading, przyszło do kłótni między chłopami i żołnierzami; przyczém napiłe żołnierstwo dobyło szabli. Pan Dickenson, na którego gruncie się to stało, doniósł o tém naczelnemu wodzowi. Niedługo potém przyszli ci żołnierze do Pana D. z oświadczeniem, że od Xięcia nietylko ostre połaienie dostali za nieprzystoyne obeyście się, ale i rozkaz, przeproszenia chłopów, a to pod zagrożeniem utraty służby; a razem złożyli Panu D. świadectwo od każdego z osobna chłopa, iako dopełnili tego rozkazu.

Rozmaite wiadomości.

JPan Jarocki, Professor przy uniwersytecie warszawskim, wydał niedawno dziełko pod tytułem: *O szarańczy i innych podobnych owadach, dla użytku gospodarzy wieyskich.*

Sir Walter Scott nazywa kilkakrotnie teraźnieyszego Cesarza Austryackiego szwagrem Ludwika XVI.

W Bruxelli u księgarzy Ode i Wodon wyidzie wkrótce z pod prassy dziełko pod tytułem: „Przekonanie o fałszywości biografii Napoleona, przez Sir Waltera Scotta napisanéy". Autorem tegoż ma być ieden z Generałów francuzkich. Szkocki dzieiopisarz czerpał częstokroć z źródeł niepewnych; autor zaś pomienionego dziełka, o czém mówi, tego naocznym był świadkiem.

Drobnostki.

Examen.

Pewien kandydat tłómaczostwa rządowego składaiąc examen z niemieckiego na polskie przed wyznaczonym na to urzędnikiem, miał sobie między innemi podany do przełożenia artykuł z gazety niemiec., w którym znaydowało się to mieysce: „*Der N. Pascha soll in Morea zu Lande operiren.*" Kandydat czytaiąc w taryfie celnéy niemiec. z tłómaczeniem polskiém: że np. „diejenigen Waaren, welche zu Lande eingehen" i t. d., przełożono popolsku: „towary, które na osi wchodzą" i t. d., nie wahał się powyższego mieysca tak przełożyć: „*N. Basza ma w Morei na osi działać.*"

Osobliwsza kara.

Nayosobliwszą karę, którą można rozciągnąć na występek autorski, musiał ponieść nieiaki Oldenburger pod koniec 17go wieku. Został on osądzony, zieść w obliczu sądu kawałek papieru, na którym znaydowało się mieysce, o które został zapozwany. — Za dni naszych (mówi Merkury Drezdeński) trzebaby dobrego żołądka, gdyby autorowie przymuszeni byli zieść wszystkie pisma, któreby iakiemu hypokondrykowi gorszącémi się zdawały.

Osobliwsze imiona klasztorne.

Zakonnice niektórych klasztorów w Georgii

przybieraią sobie szczególnieysze pobożne imiona: np. iedna mieni się „odźwiernią miotłą domu Bożego"; druga „wiechciem lampy" i t. d.

OBWIESZCZENIE.

Iż Ur. Felicyanna Dunin i Kapitan Ur. Nepomucen Koszutski, na fundamencie czynności sądowéy z dnia 8. Maia b. r. wspólność maiątku i dorobku w małżeństwie wyłączyli, podaie się ninieyszém do wiadomości.

Poznań dnia 17. Lipca 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Grunt w mieście tuteyszém pod liczbą 295. przy ulicy Wronieckiéy położony, do Cypryana Ogrodowicza należący, sądownie na 4383 Tal. 10 śgr. oszacowany, za który w ostatnim terminie 2000 Tal. podano, powtórnie w terminie

dnia 6. Października r. b.

o godzinie 9téy zrana przed Referendaryuszem Jeisek w Izbie stron publicznie więcéy daiącemu przedanym będzie. Wzywamy przeto wszystkich ochotę kupna i zdolność posiadania maiących, aby się osobiście lub przez Pełnomocników stawili, i naywięcéy daiący przyderzenia spodziewać się może, ieżeli żadna prawna niezaydzie przeszkoda. Taxa i warunki kupna codziennie w registaturze naszéy przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 18. Czerwca 1827.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Wyznaczony podług obwieszczenia naszego z dnia 13. m. b., końcem wypuszczenia dostawy materyałów budowniczych, termin na dzień 17. Sierpnia r. b., musi z przyczyny zaszłych okoliczności, na

dzień 23. Sierpnia r. b.

bydź odroczonym, co maiącym chęć podięcia tey dostawy do wiadomości publicznéy podaie.

Poznań dnia 31. Lipca 1827.

Królewska Intendentura 5. korpusu armii.

OBWIESZCZENIE.

Około 290 szefli wyczyszczonego małego owsa na paszę dla koni, i około 120 szefli wyczyszczonych plew owsianych, na paszę dla bydła zdatnych; daléy:

23 sztuk próżnych beczek od soli i
około 150 szefli otrąb żytnych,

maią być w terminie dnia 16. Sierpnia r. b. zrana o godzinie 10téy sposobem publicznéy licytacyi za gotową zaraz zapłatę grubą monetą, sprzedane.

Poznań dnia 31. Lipca 1827.

Król. Urząd legumin i obroków.

Wielmożnemu Radzcy medycynalnemu, Doktorowi Freter, któremu się udało, za pomocą instrumentów, rozwiązać szczęśliwie bardzo niebezpieczny połóg żony moiéy, składam ninieyszém publicznie nayuniżeniéy moie nayczulsze podziękowanie. Że żona i dziecię zostaią przy życiu, winienem tylko zręczności tego biegłego lekarza.

Poznań dnia 5. Sierpnia 1827.

Rappolt,
Exekutor Król. Sądu Pokoju.

Na naynowszy plan miasta stołecznego Wrocławia, odrysowany przez Król. Konduktora JPana Edwarda Hoffmann podług 50. miary, który za 2 miesiące w nader pięknych illuminowanych exemplarzach z 30 cali wysokości i 35 cali szerokości wyidzie, przyimuie podpisany, z zlecenia handlu nakładowego, prenumeratę 1 Tal. 10 śgr. przy zapewnieniu prędkiego tychże rozesłania.

Poznań dnia 1. Sierpnia 1827.

D. Goldberg.

Otrzymany cotylko w komis bardzo piękny fortepian machoniowy, z fabryki JPana Rohmanna, Król. nadwornego fabrykanta instrumentów, iest do przedania w cenie fabryczněy

w handlu mody C. Jahn,
w starym rynku i w narożniku Wodnéy ulicy pod Nr. 52.

Przednie likwory Wrocławskie z fabryki JP. W. Thiem, są w $\frac{1}{1}$ i $\frac{1}{2}$ oplatankach do nabycia w pomiernéy cenie, u Grundmanna, w starym rynku Nr. 47.